GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 56. — W Srodę dnia 14. Lipca 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 13. Lipca.

JW. Schoenermark, Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, powrócił tu z Franzensbrunn.

Z Berlina, dnia 11. Lipca.

N. Król raczył Pastorowi Luck w Prietzen, obwodu Regencyi Potsdamskiéy, dać order Orła Czerwonego 4téy klassy.

J. Królewicz. M. Xiężniczka Karolowa powróciła tu z Warszawy, a

J. K. M. Xiążę Wilhelm Woyciech z zamku Fischbach w Szląsku.

Przybył tu Xiążę Lew Sapieha z Warszawy.

Dwór Królewski przywdział wczora żałobę na trzy tygodnie po Królu Angielskim.

Z Lignicy, dnia 6. Lipca.

Wczora koło wieczora przybyła tu z Warszawy Jéy Cesarz. M. W. Xiężna Weymarska, a dziś rano puściła się w dalszą podróż do Weymaru.

Onegday z południa przeiechał tędy Hrabia Dybicz Zabałkański, iadąc do maiętności swoiéy Welkersdorf pod Loewenbergiem.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 7. Lipca.

J. C. M. Wielka Xiężna Weymarska dla tuteyszego Towarzystwa dobroczynności raczyła przysłać złt. 1200. — J. K. M. Xiążę Karol Pruski, za bilet na koncert Panny Sontag, dany na dochód ubogich, przysłał złt. 200.

Dzienniki tuteysze umieściły następuiący wiersz dwunastoletniéy Panny do Autora śpiewów historycznych:

Przebacz szanowny mężu, że zbyt słaba ręka,
Ośmiela się zuchwale kreślić twe pochwały,

Lecz kogóż wtedy iaka nieudolność lęka,
Gdy uwielbienie ciebie przeymie umysł cały?
Ach! co mówię pochwały? czyż byłabym w stanie
Przydać do twéy świetności naymnieyszego blasku?
Kropla wody w ogromnym znika Oceanie,
Ginie znikomy proszek na obszarach piasku.
Tak nieuczona Polka, od Muz niewiedziona,
Którą prowadzi tylko iéy serca natchnienie,
W cichém wioski ustroniu, igłą zatrudniona,
Składa te proste rymy na twe uwielbienie.
Twoie gorliwe prace twe chwalebne znoie
Podadzą pokoleniom późnym nasze dzieie
Matka dzieciom powtarzać będzie śpiewy twoie,
I wzniecać w zgasłych sercach szczęśliwe nadzieie.
Lecz niechay ci świat cały pochwały wylicza,
Któż wielkiego pochwali godnie Niemcewicza!?
Ten co od wiosny życia do późnéy siwizny,
Przez szlachetne przykłady kształci serca młode
Zagrzewa ie miłością kochanéy oyczyzny,
W nich tylko ma pochwałę i prac swych nagrodę.

Onegday wieczorem w czasie ulewnego deszczu, dorożkarz wiechał z dorożką i końmi pod wystawę pałacu Krasińskiego za żelazną bramą i zasnął. Jakże się zdziwił, gdy obudziwszy się z leycami w ręku i biczem, spostrzegł dorożkę bez koni, które mu niewiadomy dotąd złodziéy poprzerzynawszy pasy i leyce, ukradł.

Za Kazimierza Jagielończyka, Starosta pewien uciążliwym był dla kmiotków; płomień obiął iego siedzibę, niespieszyli na ratunek włościanie, bo nie kochali swego rządzcy, Janek Łopuchin staie przed nimi, i powiada: Bracia! pomściymy krzywdy naszych! spieszmy na pomoc naszemu ciemiężcy; niech pozna, że my Krakowiacy! Rzucili się wszyscy. Jonek wszędzie był na czele; uratowano część zbiorów, i rodzinę Starosty wydarto z płomieni. Zdziwiony i rozczulony Starosta, nazaiutrz ofiaruie znaczną wybawcy swemu nagrodę. Schowaycie pieniądze, Panie! rzecze Jonek; poznaliście co bieda, umieycie się nad nią litować; bądźcie nam łaskawszym Panem! U Krakowiaka dobrém słowem wskoracie więcéy; iak surowością! Odtąd lepszym był Panem Starosta i Jonka zniewolił, że przyiął obszernieysze grunta i pomoc potrzebną w tym razie. (Kur. War.)

Multany i Wołoszczyzna.

Ponieważ podług wiadomości z Multan, od dwóch miesięcy ani w Jassach, ani w obwodach kraiu nikt nie umarł na zarazę morową, zatém w dniu 28. Kwietnia istnący dotąd Komitet morowy rozwiązany i wolne związki w mieście przywrócone zostały. Wszelako przybywaiący od Dunaiu podróżni zanim są wpuszczeni, muszą odbywać czterodniową kwarantannę pod klasztorem Galacz.

Przeciwnie zaś w nowo-urządzonym szpitalu kontumacyinym w Galaczu, między licznemi przybyłemi tamże rodzinami bulgarskiemi okazała się zaraza morowa. Rząd przedsięwziął natychmiast potrzebne środki, aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się téy zarazy i takową wytępić.

Zaraza na bydło trwa ciągle prawie we wszystkich obwodach Multan, w niektórych mniéy, a w niektórych więcéy. — Podług dat, nadesłanych kraiowéy Vestieryi, liczba bydła rogatego, które na zarazę od Sierpnia r. z. w Multanach odeszło, wynosi 14,457 wołów, 15,358 krów i 2,124 sztuk młodego bydła.

Uregulowanie spraw serbskich, od nieiakiego czasu przerwane, po przybyciu kilku Tatarów z Konstantynopola z depeszami do Belgradu, z nową dzielnością zostało przedsięwzięte i iak się spodziewaią, niebawem cel swóy osiągnie.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Lipca.

Goniec francuzki mniema, że strona oppozycyina blisko 300 głosów w przyszłéy Izbie mieć będzie, że zatém budżet — ieżeli Ministeryum obecne przed otworzeniem Izb nieoddali się — odrzuconym zostanie niezawodnie. — Przeciwnie Dziennik handlowy twierdzi, że Izba przestanie na teraźnieyszém Ministeryum, skoro to dobre proiekta do praw czynić będzie; czego się atoli, po Ministrach teraźnieyszych bynaymniéy spodziewać nienależy. „Kiedy więc" — dodaie wspomniony dziennik — „gazety ministeryalne codzień nam powtarzaią, że Król w niczém nieustąpi; pytamy: co przez to rozumią? Czy, że Król zatrzyma w Ministeryum Pana Polignac? Mnieysza o to! — w naszém mniemaniu niechodzi o to bynaymniéy. Jeżeli Król potrafi w tém, ażeby Ministeryum obecne, przeciw sobie działaiąc, połączyło się z Izbami w celu urze-

czywistnienia obietnic obudwóch posiedzeń z r. 1828. i 1829. — niepodpada żadnéy wątpliwości, że Deputowani proiekta iego do prawa przyimą i na budżet zezwolą. Jeżeli zaś rozumieią, że Król nieprzychyli się do życzeń narodu, owszém, że odrzuci prawne żadania iego, odpowiadamy na to śmiało: iż gazety owe mylą się i oszukuią publiczność."

Gazeta Francyi odpowiada Gońcowi: „Wiele czasu stracono, może on atoli być odzyskanym, ieżeli zaraz po sprawdzeniu pełnomocnietw przełożą Izbie dobrze ułożony budżet i rozsądne plany finansowe; ieżeli uzbroią się poprzednio do mocnych rozpraw, słowem, ieżeli zdatni Ministrowie na mownicę wstąpią. Budżet będzie probierczym kamieniem nowéy Izby, — wielką próbą, na którą iak nayprędzéy odważyć się trzeba, ażeby w naygorszym razie chwycić się można wcześnie ostatecznych środków. Jeżeli się proroctwo Gońca spełni, odmówienie współdziałania nieiest czczą pogrożką, iest ono istotném factum. Niepodpada żadnéy wątpliwości, iż budżet żywo zaczepianym będzie; z równą zatém żywością należy go bronić. Trzeba odiąć oppozycyi wszelkie pozorne przyczyny odrzucenia go; trzeba okazać narodowi, że Radzcy Króla przy naywiększém umiarkowaniu, mądrości, przezorności i prawności, niezdołali pokonać ducha oppozycyi, że zatém w odrzuceniu budżetu mniéy chodzi o interes kraiu, iak o przeniesienie Rządu w ręce Izby Deputowanych. A tak zacznie się nowa walka, w któréy Rząd zmuszonym będzie użyć naylepszych swoich generałów i żołnierzy."

Monitor umieścił onegday dodatkowo list Wice-Admirała Duperré z dn. 17. Czerwca do Ministra marynarki, z uwagą, że list ten miał wprawdzie razem z udzieloną iuż czytelnikom depeszą z d. 19. doyść rąk Ministra, istotnie atoli dopiero w d. 29. t. m. odebranym został. Udzielenie listu tego zbiia twierdzenie Dziennika Sporów, iakoby Rząd tę część depeszy Admirała Duperré, w któréy iest mowa o burzy na brzegach Afryki, umyślnie przed publicznością zataił. Brzmi on iak następuie:

„JW. Panie! Od dnia 14. t. m. zaymuie ieszcze woysko stanowiska przy Torre Chica. Dotąd zaszło kilka utarczek tylko z oddziałami iazdy arabskiéy. Dziś atoli ukazał nam nieprzyiaciel piechotę maurytańską. Półwysep przetwarza się nieznacznie w mieysce składu broni. Szaniec obsadzony działami, wzniesiony na naywęższém mieyscu cypla rozciągaiącego się od wschodu na zachód, zniszczy wszelki zamach na półwysep. Flota wysadza na ląd amunicyą, żywność i obroki. Wczora dla złéy pory musiano zaprzestać na chwilę wyładowań. Około 8. zrana powstała burza i gwałtowne grzmoty; wiatr dął silnie do 11stéy; w oka mgnieniu wzburzyło się morze, a wały piętrzyły się tak dalece, że statek przewozowy, który 13 stóp głęboko płynie, sztabę i ster utracił. Szczęściem wiatr obrócił się z północno-zachodniéy strony ku wschodowi i wnet morze ucisżyło się. Cała szkoda ogranicza się na utracie steru u statku „Bocian", — trzy statki przewozowe poniosły tęż samą stratę. Dziś zaięty iestem wyprowadzeniem z zatoki mnóstwa statków, z których ieden pcha się na drugi. Statki przewozowe, które woysko przywiozły były, popłynęły znowu do Tulonu; podobnież kilka innych statków, na których się konie znaydowały. Wszystkie inne statki przewozowe, po odładowaniu ich, odesłane także zostaną do Francyi. Okręty zaś woienne, zostawszy wypróżnione, krążyć będą pod rozkazami Kontr-Admirała Rosamel na wysokości zatoki. Przy sobie zatrzymam tymczasowie tylko statki, na których się znayduie amunicya, któréy znaczną część zniesiono iuż na ląd. Wszystkie okręty staną na kotwicy za zatoką. Głębia wszędzie iest iednakowa. — Gabary i inne statki przewozowe, bez których się obeyść mogę, odeślę niezwłocznie do Tulonu. Przywiozą one mi ztamtąd żywność i wodę, na któréy zbywać tu zaczyna. — Znowu powstała burza, wiatr obrócił się ku zachodowi i wały biły w górę. Teraz, około wieczora, ucisza się morze. Aby zyskać nieco spoczynku, pragniemy lata i wiatru nieprzerwanego od wschodniéy, albo wschodnio-połnocnowschodniéy strony. Złe powietrze niedozwoliło mi wyprawić do téy chwili statku do Francyi i pisać do JW. Pana w dn. 15. lub 16. t. m. Przez znaczną część dnia wczoray-

szego niemieliśmy żadnéy wiadomości z głównéy kwatery. Zapewniam JW. Pana, że o nayściśleyszą punktualność w korrespondencyi moiéy starać się będę, i JW. Pan spuścić się możesz na moią ciągłą gorliwość w pokonywaniu wszelkich przeszkod. Jestem i t. d. Duperré."

NN. Królestwo Sycyliyscy odiechali onegday z powrotem do państw swoich.

Gazeta Francyi powiada: „Donoszą z Avranches, iż zwycięztwo liberalistów wydaie iuż swe owoce. Gdy rojaliści idą przez ulice, woła za nimi gmin rewolucyiny: Precz z popami! Precz ze szlachtą! Jeden z tamecznych Professorów, Xiądz Buisson, został przez kilku zagorzalców liberalnych na ulicy zelżonym."

Podług Gońca francuzkiego niepodpada wątpliwości, iż Pan Montbel wyidzie z Ministeryum. Od trzech dni — dodaie tenże dziennik — nieuważa on się więcéy za Ministra. Pan Berthier lub Dudon będzie iego następcą. (I iedno i drugie ma być fałszem.)

Pan Eynard opuścił Paryż. Król miał mu powiedzieć, iż się wciąż opiekować będzie Grecyą, i że ma naywiększy szacunek dla iéy Prezydenta.

Pan Bourmont kazał przez zbiega donieść Dejowi Algierskiemu, iż spustoszy mieczem i ogniem Algier, ieżeliby zabranym w niewolą Francuzom i brygom „Sylene" i „Aventure" naymnieyszą wyrządzono krzywdę.

Dziennik Paryzki twierdzi, iż Generałowie Gerard i Sebastiani zostali z listy armii wykreśleni.

Wielkie zgromadzenia obiorcze, które się iutro zbieraią w 65 Departamentach, maią do obrania 122 Deputowanych; z tych głosowało w przeszłéy Izbie 87miu przeciw adresowi. Jest mniemanie, że i teraz wypadnie z tych wyborów $\frac{2}{3}$ na rzecz Ministrów, a $\frac{1}{3}$ dla oppozycyi. Gazeta Francyi niechce więcéy przypuścić nazwiska: ministeryalny i konstytucyiny, kiedy, iéy zdaniem, rojaliści są konstytucyinieysi iak liberaliści; dla różnicy iednak dzieli oba stronnictwa na rojalistoskie i liberalne.

Stósownie do nowego rozporządzenia, trzecie obwodowe zgromadzenie obiorcze Departamentu Loiret, zbierze się dn. 12. m. b. nie w Gien, lecz w Montargie.

Podług dziennika le Temps, oznaymiono w Prefekturze policyi znayduiącym się tu wychodzcom portugalskim, iż na mocy postanowienia Ministra spraw wewnętrznych ustanie z dniem 1. Sierpnia wypłata zasiłków pieniężnych, które dotąd od rządu francuzkiego dostawali.

Młody Xiążę Meczerski daie obecnie kolegia literatury rossyiskiéy w ateneum marsylskiém.

Z dnia 3. Lipca.

Na obwodowych zgromadzeniach obiorczych zostali nareszcie ieszcze mianowani:
W Gap, Ex-Dep. Pan Amat, Kand. min.
W La-Tour-du-Pin, Ex-D. Marg. Cordoue, Kand. op. *
W Rodez, Ex D. Pan Delauro, Kand. m.
W Perpignan, P. Laurent Garcias, K. op. †)

Według podań Dziennika Sporów, z pomiędzy obranych dotąd 198 Deputowanych należy 142 do oppozycyi. Z 221 Ex-Deputowanych, którzy głosowali za adresem, obrano iuż nanowo 110. PP. Bosc (Aude) i Champy (Wasgau) zrzekli się dobrowolnie kandydatury. Z 181 Ex-Deputowanych, którzy głosowali przeciw adresowi, 41 znowu obrano, a 39 upadło.

Hrabia Montalivet, członek główney rady Departamentu Cher, został złożony z tego urzędu, za otwarte oświadczenie, iż będzie za Kandydatem oppozycyi głosował.

†) Po ukończeniu wyborów pierwszego oddziału, winniśmy sprostować niektóre omyłki, popełnione z winy Monitora i innych dzienników Paryzkich:
W Ambert (zob. gaz. naszą Nr 54.), nie Kand. min Riberolle, lecz Kand. op. Annisson Dupetron;
w Condom (zob. Nr. 55.), nie Kand. m. Barosse, lecz K. op. Persil;
w Cahors (dito), nie K. m. Regourd de Vaxis, lecz K. op. Calmon;
w Sarlat (dito), nie K. m. Hr. Mirandol, lecz K. op. Wice-Hrab. Bourmont;
w Alby (dito), nie K. m. St. Géry, lecz K. min. Gélis
obrani zostali. Wybor Hr. Lastic w St.-Flour (zob. przeszł. gaz.), zdaie się być ieszcze niepewnym; niektóre gazety twierdzą, iż nie on, lecz mianowany iuż w Valenciennes Pan Vatismenil, K. op. został obranym.

Dzisieyszy Monitor zawiera pięć nowszych raportów z teatru woyny w Afryce, z których dwa Hrabiego Bourmont adresowane są do Prezydenta rady Ministrów, a trzy Wice-Admirała Duperré do Ministra morskiego. Z tych umieszczamy tylko dwa naynowsze, iako donoszące o nayświeższych wypadkach:

„W obozie Sidi-Khalef, dnia 25. Czerwca.

Mci Xiążę! W ostatniéy moiéy depeszy miałem zaszczyt, wyłuszczyć powody, dla których nie mogłem kazać woysku opuścić obóz Khalef i postępować naprzód. Nieczynność nasza ożywiała nadzieie nieprzyiaciela. Wczora skoro świt pokazali się Turcy i Arabowie w bardzo rozległéy linii i znowu w takim porządku, iak dnia 19. Poczynione były wszelkie przygotowania, aby za pierwszém natarciem pusunąć o 2 mil (lieues) daléy naszą pozycyą. Rozporządzenia te zostały z wielką punktualnością wykonane. Dywizya Generała Berthezène i pierwsza brygada dywizyi Generała Loverdo postępowały naprzód z bateryą polną. Skoro się uszykowane w kolumny hufce nasze pokazały na rozciągaiącéy się przed obozem równinie, woysko nieprzyiacielskie na wszystkich punktach pierzchać poczęło. Woysko nasze biegło szybko przez równinę. W oddali 6000 metrów od obozu, inną kray ma postać; wzgórza coraz znacznieysze; snuie się pasmo wzgórków, o które opiera się Algier z swoiemi ogrodami. Mnóstwo domów przedstawia się tu oku. Okrywaiące ziemię winnice, zagaie i drzewa owocowe, przypominaią nayżyznieysze i naylepiéy uprawiane okolice Europy. Domyślać się należało, iż Turcy bronić się będą za licznémi oszańcowaniami, które im położenie nastręczało. Lecz pobici i bez otuchy, nie dotrzymali nigdzie mieysca. Korzystałem z téy okoliczności, aby się iak nayprędzéy dostać do punktu, oddzielaiącego i iego naybliższe przyległości od otwartéy płaszczyzny. Tu stanęło woysko, a rów przedzielał ie od nieprzyiaciela, który nareszcie zatrzymał się na szczycie leżących przeciw nam wzgórz. Artylleryа pokonała z zwykłą sobie szybkością wszystkie przeszkody mieyscowe, a uszykowawszy się w bateryą i dawszy kilka razy zręcznie ognia ze śmigownic, rozproszyła kupy nieprzyiacielskie, które się ieszcze pokazywały. Obawiali się zapewne teraz Turcy, że ich wpędziemy do twierdzy, od któréy byliśmy tylko przestrzenią 4 — 6000 metrów oddaleni. Na pochyłości wzgórków, na których stali, znaydował się skład prochu, który oni z straszliwym hukiem w powietrze wysadzili. Grube chmury dymu, które się przeszło 100 metrów pod niebiosy wzbiiały, a w których łamały się promienie słońca afrykańskiego, prześliczny woysku naszemu sprawiły widok. Wybuch niezrządził żadnego nieszczęścia. Dwa szwadrony strzelców postępowały za piechotą, lecz skwapliwe pierzchanie nieprzyiaciela i przeszkody mieyscowe, nie dozwoliły im wystrzału. Nieprzyiaciel nie miał dział; zapewne mu szło o to, ażeby się nie dostały w nasze ręce. Liczba rannych naszych nie iest wielka. Jeden tylko oficer został niebezpiecznie ranionym; iestto drugi z pomiędzy czterech moich synów, którzy mi do Afryki towarzyszyli. Mam nadzieię, iż się utrzyma przy życiu, aby ieszcze dłużéy służył Królowi i oyczyznie. W dniu potyczki zabraliśmy przeszło 400 wołów, które zapewniaią woysku na 8—10 dni zapas mięsa. Podczas kiedy woysko było w potyczce, ustały wiatry zachodnie, które trzymały na wysokiém morzu eskadrę przewozową, która dnia 18. z zatoki Palma wypłynęła była. Eskadra ta zeszłéy nocy, przy powiewaiącym wschodnim wietrze, zarzuciła kotwice. Wyładowywanie rozpoczęło się dziś i wciąż się odbywa. Związki między armią lądową a flotą nie były od dnia 14. na chwilę przerwane; nawet w dniu gwałtownéy nawałnicy, o któréy doniosłem w osobnym raporcie. Dziś trwało strzelanie tyralierów. Turków pokazało się mnóstwo, Arabów daleko mniéy, iak w poprzednich dniach. Zdaie się, iż im nie tak idzie o walczenie, iak raczéy o napadanie na poiedyńczych żołnierzy i rabowanie ich. Jutro świtaniem uderzemy na nieprzyiaciela. Jestem i t. d. podp. Hr. Bourmont."

Oto iest naynowszy raport Admirała Duperré do Ministra morskiego:

„Na okręcie liniowym „Provence" w zatoce Sidi-Ferruch dnia 26. Czerwca.

JW. Panie! Wczora i przedwczora zaszło

kilka utarczek z nieprzyiacielem. Woysko posunęło się daléy. W liście moim z d. 28. uwiadomiłem JW. Pana, że dwom ostatnim oddziałom okrętów przewozowych wiatr zachodni przeszkodził lądować. Otoż skoro się przedwczora na wieczor wiatr ku wschodowi obrócił, wspomnione oddziały przybiły tu wczora do lądu. Większą część koni, iakoteż rozmaite sprzęty inżynieryi sprowadzono na ląd w ciągu tego dnia. Przybicie do brzegu owych statków, nastąpiło szczęściem przed burzą; albowiem iuż o godzinie 7. wieczor powstał wczora silny wiatr wschodni i obrócił się nagle ku zachodowi. Przez trzy godziny dął gwałtownie, a morze wzburzyło się iak zwyczaynie. Dziś zrana mamy piękne powietrze, ale wiatr wieie wciąż z zachodniéy i zachodnio-północno-zachodniéy strony, i morze iest bardzo wzburzoném. Obawiałem się, aby statki przewozowe, które cotylko na kotwicy stanęły, nieponiosły iakiéy szkody: szczęściem obawa moia była prożna, albowiem statki, nic albo mało co uszkodzonemi zostały. Złe powietrze wstrzyma nieco odładowanie, zwłoka atoli ta nastąpi tylko co do żywności i obroków, które iednak będą mogły być wyładowane, nim tego oboyga woysko potrzebować będzie. Oficerowie i maytkowie okazuią w przykrych tych okolicznościach zapał godny pochwały. Rozkazałem znieść na ląd 60,000 sztuk sucharów, których naczelny wódz odemnie zażądał. Wkrótce zabraknie nam żywności. Woysko wyprawy znaydowało się prawie cały miesiąc na okrętach. Wielka liczba ludzi podwoiła wydatek żywności. Wezwałem Prefekta w Tulonie, ażeby obmyślił żywność na dwa miesiące i takową przysłał mi na statkach, które do Tulonu odsełam. Przedewszystkiém zapas sucharów iuż się przebiera. Niech nam tedy przyślą sucharów, a nie mąki. Upraszam JW. Pana, abyś w téy mierze wydał rozkazy. Niedostaie nam tu także wody. Również i o tę prosiłem. Kilka statków przewozowych może nam ią przewieść. Po odładowaniu poślę ie do Tulonu. List ninieyszy przewozi do Francyi bryg „la Capricieuse". Jestem i t. d. Duperré."

Gazeta Francyi mówi sama teraz, że w przyszłéy Izbie prawa strona i prawy środek tylko 200, lewa zaś strona i lewy środek 230 członków liczyć będzie. W innym artykule wyraża wspomniony dziennik, że obecne Ministeryum przed otworzeniem Izb koniecznie oddalonéni być musi, albowiem niezdoła ono stawić czoła oppozycyi. „Wreszcie" — dodaie tu Gazeta — „niepoczytuiemy się za nieomylnych, a ieżeli, powtarzaiąc od dn. 19. Maia: „*non istis hominibus salvari potest Israël*" mylimy się, tedy błąd nasz pochodzi przynaymniéy z wewnętrznego przekonania.

Chorągiew biała donosi, iż Hrab. Villele wybiera się z Tuluzy do Paryża.

Jeden z dzienników donosi, iż w skutku odbytych w Paryżu narad względem obrania nowego Monarchy dla Grecyi, wyprawiono wczora z Ministerstwa spraw zagranicznych nadzwyczaynego gońca do Grecyi, z doniesieniem Hrabiemu Capodistrias o nastąpionym wyborze w tym względzie. Dziennik Powszechny przydaie, iż wszystko każe się domyślać, że wybor padł na iednego z Xiążąt domu Brandenburgskiego.

Pan Roullet, adwokat miasta Bordeaux, został usunięty od tego urzędu, z téy podobno przyczyny, iż niechciał dać swéy kreski ministeryalnemu Kandydatowi.

Z dnia 4. Lipca.

W dzisieyszym Monitorze czytamy następuiącą telegraficzną depeszę Admirała Duperré do Ministra morskiego:

»Sidi-Ferruch, dnia 28. Czerwca.

Placówki armii ucieraią się z nieprzyiacielem, który wzmocnił swe pozycye z téy strony zamku Cesarskiego, na który, iak się zdaie, wkrotce ma być attak przypuszczonym."

(Data téy depeszy okazuie, iż Hrabia Bourmont, który przed wypłynieniem z Tulonu powiedział, że dnia 26. Czerwca będzie iadł obiad w Algierze, niedotrzymał słowa (!)).

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 21. Czerwca.

W skutku odkrytego spisku stronnictwa apostolskiego na życie Ministrów, maią ci teraz, iadąc do Aranhuez, potróyną eskortę. General San Juan, dowódzca w Estremadurze, kazał tamże wiele osób aresztować.

Z rozkazu Hr. d'Espanna posłano 80 osób na galery.

W Kartagenie spadły tak wielkie deszcze, iż trzecia część zbiorów stracona. Przy bramie madryckiéy stoią domy aż do pierwszego piętra pod wodą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Lipca.

Dnia 28 z. m. został nowy Król w zwyczaynych mieyscach w mieście obwołanym.

Tegoż dnia wykonał przysięgę Xiążę Norfolk iako członek taynéy Rady.

Dnia 1. m. b. odebrał Krol w swoiém mieszkaniu w Bushy-park, adressa obu Izb parlamentowych w odpowiedzi na poselstwo Królewskie.

Dziś został Król Wilhelm IV. w obwodzie Toweru z przepisanemi formalnościami obwołanym.

Jutro odbędzie się w St. James tayna rada pod prezydencyą Króla.

Dnia 29. z. m. odebrał Parlament w poselstwie Królewskiém doniesienie, iż N. Pan, z przyczyny spóźnionéy pory posiedzeń, nie chce czynić żadnych nowych propozycyy, lecz poleca Parlamentowi, ażeby postanowił uchwały, któreby się okazały potrzebnemi dla służby publicznéy na czas pomiędzy teraźnieyszą sessyą a utworzeniem nowego Parlamentu. Xiążę Wellington proponował w wyższéy Izbie, a Pan Rob. Pell w niższéy Izbie, stósowną na to odpowiedź, co iuż było powodem niektórym członkom do uwag, iż okoliczność ta nieobeydzie się bez potrzeby roztrząsania niektórych ważnych punktów. Jakoż nazaiutrz, dnia 30go, toczyły się obszerne rozprawy w wyższéy Izbie, za wnioskiem Hrabiego Grey, względem uchwalenia środków, tyczących się Regencyi, na przypadek obięcia w przyszłości tronu przez osobę nieletnią. Adres został w 100 przeciw 56 kreskom przyiętym. W niższéy Izbie był Lord Althorpe głównym przeciwnikiem, i tu zwyciężył adres w 193 przeciw 146 kreskom.

Dziennik Times przytacza słowa wyrzeczone przez Króla do Ministrów, a rokuiące ich utrzymanie i zupełne potwierdzenie ich systematu.

Rozeszła się wieść, iż w przeciągu 14 dni nastąpi rozwiązanie Parlamentu.

Pieśń narodowa: „*God save the King*“ została z powodu teraźnieyszego imienia Króla w pierwszych dwóch wierszach w ten sposób odmienioną:

„*God save our gracious King*
William, our noble King.“

Goniec powiada: „List prywatny z Paryża donosi, iż w dniu udzielenia ostatnich wiadomości z Algieru, woysko francuzkie ciągnęło trzema kolumnami przeciw miastu. Podług tego listu strata Francuzów w zabitych i rannych do dnia 22. z. m. wynosiła blisko 2000 ludzi.

Słychać, iż Xiążę Leopold będzie mianowany Parem państwa, z tytułem Xięcia Kendal, i otrzyma mieysce w gabinecie.

Podczas zaburzeń w Limeryk zaszłych dn. 15. m. b. 5 ludzi utraciło życie, a wartość zrabowanych rzeczy wynosi 10,000 Funtów Szterl.

Podług wiadomości z Tanger, nakazał Cesarz Marokański uzbroienie 5 okrętów przeciw hanzeatyckiéy i innym banderom.

Z Kartageny donoszą pod d. 2. Maia, iż Boliwar mianowany został dożywotnim Prezydentem.

W tych dniach umarł tu Pan Madrid, Poseł Kolumbiyski. Nie wiadomo kto będzie iego następcą; tymczasowo pełni obowiązki Posła, Kolumbiyski agent Pan Miranda, syn sławnego Generała Miranda.

Z dnia 4. Lipca.

Wczora były pokoie u Króla w pałacu St. James; wszyscy Posłowie zostali N. Panu przedstawieni.

Domyślaią się, iż koronacya Króla nastąpi w Październiku.

Słychać, iż nowa wyprawa hiszpańska przeciw Mexykowi widzianą była przy wyspach Kapwerdyiskich, i że Hrabia Aberdeen kazał uczynić rządowi hiszpańskiemu przełożenia przeciw temu nowemu przedsięwzięciu.

Podług wiadomości z S. Miguel z dnia 17. z. m., krążyły pod Terceirą portugalska fregata Diana i trzy brygi, i zatrzymywały każdy okręt.

Na trumnie zmarłego Króla będzie taki napis: „*Depositum Serenissimi Potentissimi et*

Excellentissimi Monarchae Georgii Quarti Dei Gratia Britanniarum Regis Fidei Defensoris Regis Hannoverae Brunsvici et Luneburgi Ducis. Obiit XXVI. die Junii A. D. MDCCCXXX Aetatis Suae LXVIII Regnique Sui XI.

Morning-Herald mówi iuż o mianowaniu Margr. Lansdowne Ministrem naczelnym, Hr. Grey Minist. spr. wewn., Lorda Holland Minis. spr. zagr. i Pana E. Codrington pierwszym Lordem admiralicyi.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 16. Czerwca.

Na posiedzeniu akademii Tyberyńskiéy z dnia 6. m. b. czytał Kawaler Visconti odę na odiazd floty francuzkiéy do Algieru, którą z powszechnêm przyięto upodobaniem. Szczególne wrażenie sprawiła wrotka, w któréy wieszcz wynurza w imieniu swéy oyczyzny nadzieię, iż Francuzi po wzięciu Algieru, nie opuszczą nigdy wybrzeża afrykańskiego, dokąd oświatę ponieśli. Akademia zaleciła druk téy pięknéy ody, którą autor przypisał Hrab. La Feronnays, Posłowi Francuzkiemu przy stolicy świętéy.

Niemcy.

Z Frankfortu, dnia 4. Lipca.

JO. Xiążę Metternich, Kanclerz państwa Austryackiego, odiechał dziś do Wiednia.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 4. Lipca.

NN. Cesarstwo powrócili wczora z swéy podróży do Schoenbrunn, dokąd ich dniem iednym poprzedziła N. Arcy-Xiężna Marya Ludwika, Xiężna Parmy i t. d. Przybył tu także J. C. M. Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski.

N. Cesarz mianował Kommissarzy cyrkułowych 3ciéy klassy w Galicyi, Karola Zbyszewskiego i Karola Bochyńskiego, Kommis. cyrkuł. 2giéy klassy w teyże prowincyi.

Rozmaite wiadomości.

W Wałczu z uroczystością 300letniego jubileuszu podania konfessyi Augszpurgskiéy połączony był obrządek założenia kamienia węgielnego na nowy kościół ewanielicki. Gdy po nabożeństwie przedpołudniowém udał się orszak na mieysce przeznaczone, przyłączył się także Proboszcz katolicki, Xiądz Munda, w braterskiéy iedności, do duchowieństwa ewanielickiego. Pan Radzca Tayny Thoma sprawował obowiązki Kommiss. Król. przy tym akcie, któremu wszystkie władze bez różnicy wyznania były przytomne.

W Lipsku i Dreźnie zaszły nieiakie zamieszania podczas obchodu trzeciéy setnicy podania konfessyi Augszpurgskiéy.

Goniec krakowski wychodzący od dnia 1. Lipca pod zupełnie nową redakcyą zawiera w numerze 80. z d. 5. m. b., następuiącą przestrogę dla swoich czytelników: „Powszechne, że tak powiem, skażenie obyczaiów, zaniedbanie religiynych ustaw i zupełna z tego powodu nastąpiona demoralizacya, iest powodem do przedstawienia naszym szanownym czytelnikom aby raczyli niewglądać nawet w rozbiór *Modlitwy Pańskiéy* umieszczonéy (? czy umieszczony ?) w Gazecie Le Tems która zanadto iest zuchwałą, targać się na świętość zostaiącą pod pieczęcią czasu, opinii i wieków, tém bardziéy że iest osłonioną gazą przyzwoitości a napoioną iadem deizmu. R(edaktor) G(ońca) K(rakowskiego).“ — (Na cóż zwracać uwagę na napoiony iadem deizmu artykuł, umieszczony w gazecie, do któréy zapewne naymnieysza część czytelników Gońca Krakowskiego ma przystęp? Niezaostrzaż on iuż przez to samo tém bardziéy ciekawości ich do czytania tego bezbożnego rozbioru? Zaprzeczyć bowiem niemożna, iż ta przestroga wielkie ma podobieństwo do zakazanego owocu, który, iak wiadomo, naylepiéy smakuie.)

W pewnéy kompanii niemieckiéy prosił ktoś o dobroczynne ofiary dla chorego i ubogiego literata. Dawano bardzo skąpo; a większa część wymawiała się z błahych powodów. „Rzecz osobliwsza — rzecze zniecierpliwiony kwestarz — że dla ociemniałych, chromych i innych kaleków każdy chętnie daie, tylko dla biednych literatów nie.“ — „Bardzo to naturalnie — odpowie drugi — gdyż każdy bardziéy się boi, żeby nieochromiał, nieoślepł lub innemu kalectwu niepodpadł, iak żeby literatem nie został.“

(Dodatek.)

D O D A T E K
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 56.
(Z dnia 14. Lipca 1830.)

Rozmaite wiadomości.

Dnia 25. Czerwca r. b. zakończył się w Dysseldorfie trzeci Seym prowincyi nadreńskiéy, po pięciotygodniowych naradach.

Seym w Augszpurgu w roku 1530.

(Dokończenie.)

Takimto więc sposobem w Augszpurgu na sali Cesarskiego pałacu w sobotę około trzeciéy godziny popołudniu nazaiutrz po S. Janie Chrzcicielu, to iest dnia 25. m. Czerwca roku 1530. pierwsza professya protestantów, naukę Lutra wyiaśniaiąca, w przytomności Cesarza Karola V. przeczytaną była. Układał ią Melanchton, i z nią do Augszpurga przyiechał; poprawił ią Luter i podpisali ią wszyscy protestantscy Xiążęta, a na ich czele Jan Elektor Saski i Filip Landgraf Heski, i dwa miasta, Norymberga i Reutlingen. Napisano ią połacinie i poniemiecku. Czytał ią w obecności Cesarza Kanclerz Elektora Saskiego Pontan. I tato iest pierwsza ewangielia Luteranizmu — ta to iest sławna konfessya, od mieysca, w którém pierwszy raz światu obiawioną została, Konfessyą Augszpurgską nazwana.

Od tego czasu, iak się reforma na dwa stronnictwa podzieliła, iedna konfessya niemogła służyć obudwom, a témbardziéy, kiedy te stronnictwa zaczęły się z czasem na mnieysze dzielić; i tak miasta Niemieckie, które przyięły sens figuralny, chciały też konfessyą Augszpurgską podpisać, wyiąwszy iednak iéy artykuł o Wieczerzy Pańskiéy; lecz kiedy Luterani takowéy ich rezerwacyi nieprzyięli, napisały więc dla siebie konfessyą osobną. Marcin Buter był iéy Redaktorem. Przez swoich Posłów podały ią też Cesarzowi w Augszpurgu. Miasta te nazywały się Strasburg, Meiningen, Lindau i Konstancya. Tato iest konfessya, którą nazywaią Strasburgską, czyli Konfessyą Miast Czterech.

Zwingliusz chociaż nienależał do państwa Niemieckiego, niechciał przecież milczeć, w czasie tak pomyślnym do popisywania się z wykładami wiary, napisał więc i on konfessyą swoię, i tę Cesarzowi do Augszpurga przesłał. Późniéy więcéy ieszcze pokazało się konfessyy, przynaymniéy iednak te trzy zachowaymy w pamięci: Augszpurgską napisaną przez Melanchtona pod recenzyą samego Lutra; Strasburgską napisaną przez Butera, i Szwaycarską przez Zwingliusza.

Z wszystkich przecież konfessyy Augszpurgska iest naysławnieysza, bo i naypierwéy podana i ogłoszona była; podpisana przez większą liczbę reformatorów i nayuroczyściéy przyięta. Była ona uważana, iako własność należąca do całéy reformy, przez Butera i przez Kalwina. Konfessyą więc Augszpurgską trzeba nam poznać, ponieważ ta miała być zasadą teologii Lutra.

(Conferantur Sleidan - Gvicciardini - Spondan - Maimbourg-Goldast-Pallavicini-Fra Paolo-Fleuri et alii.)

Lot ptaków.

Obrachowano, że jastrząb w przeciągu iednéy godziny 150 mil angielskich ulatuie. Major Cartwright doszedł po długiém uważaniu na wybrzeżach Labradoru, że gęś pu-

chowa w godzinę przelatuie w przecięciu 90 mil angielskich. Lot wrony wynosi na godzinę 25 mil, a Spallanzani powiada, że lot jaskółek pospolitych czyni na godzinę 92 mil. Inne gatunki jaskółek maią podobno trzy razy bystrzeyszy lot. Sokoł, którego Henryk IV. Król Francyi posiadał, uciekłszy z Fontainebleau, schwytanym został w 24 godzin na wyspie Malcie. Odległość od tych dwóch mieysc wynosi 1350 mil angielskich. Przypuściwszy, że sokoł ciągle leciał, wypadłoby 57 mil na iednę godzinę; wiadomo atoli, że ptak ten w nocy nielata; a tak chociażby się to i w naydłuższym dniu działo, uleciał przynaymniéy 75 mil na godzinę. Jeżeli zatém lot ptaków na godzinę około 50 mil angielskich wynosi, wyobrazić sobie łatwo możemy, iak dalekie wędrówki w krótkim czasie odbyć mogą, zwłaszcza gdy im wiatr sprzyia.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z strony podpisanego Król. Sądu Ziemiańsk. zapozywa się Jan Kaźmierczak, który w 25 roku wieku swego z mieysca zamieszkania swego iako krawiec się oddalił i do Kalisza i Warszawy w roku 1789. się udał, do tego czasu zaś o życiu i pobyciu swym żadnéy nie dał wiadomości, tudzież zapozywaią się Sukcessorowie i spadkodawcy iego niewiadomi pozostać się mogący, aby się w terminie

dnia 18. Września 1830.

o godz. 10. przed Deputowanym Referend. Ur. Waszkowskim w mieyscu naszém sądowém stawili z zaleceniem, aby się w tym dniu albo przed tym dniem osobiście lub na piśmie zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali, w przeciwnym razie Jan Kaźmierczak za zmarłego uznanym i maiątek iego tym, którzy się iako Sukcessorowie iego wylegitymuią, wydanym zostanie.

Krotoszyn, dnia 30. Listopada 1829.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wskutek rozrządzenia Naywyż. Sądu Appellacyinego w Poznaniu z dnia 28. Czerwca cur. ma być potrzeba drzewa i światła tuteyszego fronfestu na rok od 1. Stycznia, aż do ostatniego Grudnia 1831. drogą publiczney licytacyi naymniéy żądaiącemu w entrepryzę wypuszczona.

Tym końcem termin na

dzień 28. Lipca cur.

zrana o godz. 8. tu w Koźminie w mieyscu posiedzenia naszego wyznaczyliśmy. Chęć entrepryzy i zdolność złożenia kaucyi maiących wzywamy zatém, aby się w terminie tym licznie zgłosili, a naymniéy żądaiący z zastrzeżeniem approbacyi Nayw. Sądu Appellacyinego przyderzenia spodziewać się może.

Potrzeba roczna etatowa drzewa i światła wynosi:

- $176\frac{1}{2}$ sążni twardego, t. i. dębowego lub brzozowego drzewa w szczepach;
- $84\frac{1}{2}$ funta świec;
- $319\frac{2}{3}$ funtów oleiu lampowego;
- $1\frac{1}{2}$ funta bawełny na knoty.

Warunki liwerunku wymienionych szczegółów tyczące się, mogą być każdego czasu podczas godzin służbowych w Registraturze naszéy przeyrzane.

Koźmin, dnia 7. Lipca 1830.

Król. Pruski Inkwizytoryat.

Dobra Zielenice z dwiema folwarkami w Powiecie Wrzesińskim, są z wolnéy ręki do sprzedania; bliższą wiadomość można zasięgnąć od W. Stablewskiego w Kołaczkowie.

OBWIESZCZENIE.

W terminie dnia 29. m. b. ma być w mieyscu Suchymlesie pod Poznaniem, następuiący inwentarz dla odmianéy zamieszkania z wolnéy ręki za gotową zapłatę iako to:

owce, świnie, bydło rogate, drobiazg, sprzęty domowe, sprzęty gospodarskie, i pościel,

sprzedany.

Dnia 26. m. b. sprzedam w Dzierzchnicy pod Neklą rozmaite sprzęty gospodarskie, konia, wozy, gęsi, i indyki etc. etc. więcéy daiącemu, ochotę kupienia maiących zapraszam.

Poznań d. 10. Lipca 1830.

Höftmann,
Król. Sądu Ziemiańskiego Exekutor.